

VI RADA PLENARNA ZAKONU

„ŻYCIE UBÓSTWEM WE WSPÓLNOCIE  
BRATERSKIEJ”

# PROPOZYCJE



Kuria Generalna Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów

Rzym

## PREZENTACJA

Prot. N. 00958/98

Do wszystkich Braci Zakonu

Najdrożsi Bracia,

z radością przedstawiamy Wam konkluzje, które VI Rada Plenarna Zakonu, odprawiona w Asyżu w dniach od 7 września do 1 października 1998 roku, opracowała i sformułowała na temat *Życ ubóstwem we wspólnocie braterskiej*.

Dwa i pół roku temu ogłosiliśmy Zakonowi nasz zamiar zwołania Rady Plenarnej, która zajęłaby się problematyką ubóstwa ewangelicznego w jego wymiarach wspólnotowych i instytucjonalnych. W tym czasie braterska wspólnota Zakonu zaangażowała się w przygotowanie tego ważnego wydarzenia, które miało swoje miejsce właśnie w Asyżu, gdzie razem z Ministrem generalnym i jego Definitorium spotkało się 31 delegatów Konferencji, przybyłych z pięciu kontynentów.

Publikując teraz rezultat prac, jesteśmy pewni, że dajemy Wam, bracia, wartościowe narzędzie, które, razem z doświadczeniem przeżytych po bratersku podczas Rady Plenarnej, dni, stanowi wyraz żywej więzi pomiędzy całą braterską wspólnotą Zakonu i Zarządem centralnym. Jak sugerują Konstytucje (por. 123, 1), będzie ono służyć promowaniu świadomości wzajemnej odpowiedzialności wszystkich braci i pobudzać do jedności i wspólnoty Zakonu w wielorakości form. Równocześnie, za zgodą Definitorium generalnego, potwierdzamy rezultat refleksji VI Rady Plenarnej, tak aby nie straciły one swej wartości jako normy dyrektywnej dla całego Zakonu (por. Konst 123, 6).

Sami zaś postanowiliśmy przestudiować tekst podczas spotkania Definitorium, jakie będziemy mieć w styczniu przyszłego roku, tak aby zobaczyć jakie sprawy nadają się do bezpośredniego zastosowania, a które mogłyby być traktowane podczas przyszłej kapituły generalnej. W każdym bądź razie mamy zamiar zaakceptować wszystko, co Rada Plenarna zaoferowała nam i co może sprzyjać procesowi właściwej odnowy Zakonu. Chcielibyśmy zwrócić uwagę na metodologię przyjętą w czasie prac Rady Plenarnej. Jak możecie zauważyć w tekście, Rada Plenarna zdecydowała się zastosować metodę *propositiones*, zamiast wypracowywać dokument, jak to było podczas dotychczasowych Rad Plenarnych. *Propositiones* nie mają zamiaru rozwijać i pogłębiać tematu z punktu widzenia doktrynalnego. Elementy doktrynalne, także obecne, znajdują się w nich w związku z propozycją, która ma przede wszystkim zadanie robocze. Metoda *propositiones* pozwoliła na uczestnictwo i wymianę poglądów wśród uczestników; poza tym pozwoliła na uznanie, dowartościowanie i uważne oraz pełne szacunku przyjęcie naszej bogatej różnorodności kulturowej i ukierunkowało nas w drodze, by osiągnąć zdumiewający i szeroki konsens w odniesieniu do różnych a nawet różniących się punktów widzenia poszczególnych braci.

Niniejszy tekst został przejrany przez małą komisję redakcyjną wg wskazań Rady Plenarnej. Komisja ta, również zgodnie z tym, co sugerowali bracia, dokonała rewizji stylistycznej i literackiej *propositiones*. Poza tym, idąc za opinią wyrażoną przez większość uczestników

Rady, uważaliśmy za wskazane umieścić tytuły, które, choć nie należą do samego tekstu, pomagają w jego zrozumieniu

W końcu, serdecznie zalecamy przełożonym wyższym i gwardianom. jako pierwszym odpowiedzialnym za formację braci (por. Konst 23, 6), aby rozpowszechniali, studiowali i, na ile to zależy od możliwości i autorytetu, stosowali w konkretnie kryteria zaproponowane przez Radę Plenarną, aby żyć ewangelicznym ubóstwem we wspólnocie braterskiej.

Niech Duch Pański natchnie wszystkich braci odnowioną miłością do naszej Pani Świętego Ubóstwa i niech nam pomoże zachowywać je wraz z jego świętym działaniem.

Rzym 4.10.1998

Uroczystość św. Franciszka

#### Minister generalny i Definitorium

br. John Corriveau  
br. Ermanno Ponzalli  
br. Aurelio Laita  
br. Andrew Anil Sequeira  
br. Tadeusz Bargiel  
br. Paul Hinder  
br. William Wiethorn  
br. Andrés Stanovnik  
br. Thaddaeus Ruwa'ichi

VI RADA PLENARNA ZAKONU  
**ŻYĆ UBÓSTWEM WE WSPÓLNOCIE BRATERSKIEJ**  
*ASYŻ 1998*

**PROPOZYCJE**

**EWANGELICZNE UBÓSTWO I MAŁOŚĆ W NASZYCH  
CZASACH**

1. Fundamentem i wzorcem naszego ubóstwa ewangeliczne go jest Jezus, Słowo Boże, który ogołocił samego siebie (kenosis), przyjąwszy postać sługi... stając się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej” (Flp 2, 7). My, idąc jego śladami, wybraliśmy dobrowolnie ubóstwo: ubóstwo dla Królestwa, wolne i radosne. Nie jest ono celem samym w sobie, ale tak jak ubóstwo Jezusa, „który będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić” (2 Kor 8, 9; por. Konst. 59, 1), czyni nas dyspozycyjnymi dla Boga i braci.
2. Zamiarem fundamentalnym św. Franciszka było zachowywać świętą Ewangelię Pana naszego Jezusa Chrystusa” (2 Reg 1, 1). We Wcieleniu i w Krzyżu widział On wzorzec dla swojej radykalnej postawy: nic z siebie nie zatrzymywał dla siebie (por. LZ, 29). Oznacza to na pierwszym miejscu uznać, że wszelkie dobro, które jest w nas, i które przez nas się dokonuje, jest darem Boga; powinniśmy więc oddać je Jemu w uwielbieniu i dziękczynieniu. Drugi element składowy tego radykalnego ogołocenia jest bardziej bolesny: powinniśmy być mocno przekonani, że naszą własnością są tylko wady i grzechy” (I Reg 17, 7). Franciszek dodaje do tego jeszcze trzeci element, także wymagający: cieszymy się, gdy wpadamy w rozmaite pokusy i gdy znosimy na tym świecie ... różne przykrości lub utrapienia duchowe albo cielesne” (I. Reg 17, 8), marny także 4 się w słabościach naszych i w codziennym dźwiganiu krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa” (Np 5, 8).
3. Ewangeliczny ideał ubóstwa prowadzi Franciszka do wyboru małości. Być mniejszymi jest manifestacją autentycznego ubóstwa wewnętrznego, które we franciszkańskim projekcie życia wyraża się także zewnętrznie; jest to pokora serca i wyzbycie się siły (por. Np 2, 3; 3; 4; 6; itd.); jest solidarnością z tymi, którzy znajdują się w potrzebie i w biedzie.  
  
Bez małości nasze ubóstwo nie miałyby sensu i stałoby się pychą; natomiast bez ubóstwa, małość okazałaby się czymś fałszywym. Zresztą, ubóstwo i małość nie są dla Franciszka celem, ale pomagają nam realizować charyzmat większy” (por. 1 Kor 12, 31), miłość, która wyraża się we franciszkańskim braterstwie w stosunku do ludzi i do stworzenia.  
  
To właśnie owo życie w ewangelicznym braterstwie, przeżywane w ubóstwie i małości, gromadziło wokół Franciszka osoby z wszelkich warstw społecznych i czyniło ich faktycznie wrażliwymi na najbardziej potrzebujących.
4. Z Franciszka zrodził się Zakon braci (por. I Cel, 38). Cała nasza duchowość i tradycja uwypuklały ubóstwo, widząc je przede wszystkim w aspekcie ascetycznym i indywidualnym; nie zapominając, oczywiście, aspektu wspólnotowego i braterskiego (por. zwłaszcza I RPZ, nr 46-61; IV RPZ, nr 43-45; V RPZ, nr 29-40. 55; Konst. 59-74). Jednakże odnowione rozumienie wspólnoty braterskiej, rozpowszechnienie się Zakonu w całym świecie oraz nowe problemy społeczne wzywają nas do nowego przemyślenia i pogłębienia znaczenia «naszego ewangelicznego ubóstwa we wspólnocie braterskiej», to znaczy z punktu widzenia wspólnotowego, instytucjonalnego i strukturalnego.

5. Wewnątrz ruchu franciszkańskiego Kapucyni bardziej podkreślili surową prostotę w sposobie przeżywania ubóstwa oraz zbliżenie się do ludu w praktykowaniu małości (kaznodziejstwo ludowe, posługa chorym i zarażonym, kwesta...). Wartości te, przeżywane we wspólnocie braterskiej, odnowione i wcielone w daną kulturę (inkulturacja), mają wielką moc dawania świadectwa ewangelicznego i są bodźcem do popierania słabszych.
6. Według Franciszka chciwość i skąpstwo zrywają relacje z Bogiem a ambicja i konkurencja niszczą poczucie braterstwa pomiędzy osobami. Aby móc żyć w pełni ewangelicznym ideałem miłości i braterstwa, ze swymi pierwszymi towarzyszami przyjął On sposób życia, które implikowało wówczas dokonywanie odważnych wyborów ubóstwa, jak nie przywłaszczania sobie dóbr, pracę ręczną jako zwyczajny środek utrzymania i pomocy innym oraz zbieranie jałmużny w wypadku oczywistej konieczności.

W ostatnich czasach i w odniesieniu do nowych kontekstów, Paweł VI (Deklaracja z 4 marca 1970) uchylił wszystkie deklaracje papieskie, które przez siedem wieków interpretowały praktykę ubóstwa w Zakonie, poza tym co znajduje się w prawie Kanonicznym i w Konstytucjach. Dlatego też stwierdził on, że franciszkanie nie są już związani ekonomicznymi wyborami Franciszka i jego pierwszych towarzyszy.

Jesteśmy jednak nadal związani wiernością w odniesieniu do podstawowych intencji Franciszka. Dlatego musimy szukać nowych sposobów życia pewnymi fundamentalnymi opcjami franciszkanizmu, takimi jak: surowość życia i zaangażowanie w pracę; solidarność i wzajemna zależność; życie zakorzenione w doświadczeniu ludu, zwłaszcza ubogich; właściwe używanie i administrowanie dobrami i własnością; zaangażowanie na rzecz rozwoju „uzasadnionego” (sviluppo sostenibile).

7. Wobec „globalnego” świata ekonomii, którego wpływ daje się odczuć także w naszym życiu, pokornie i z wiarą potwierdzamy wartość ewangelicznego ubóstwa jako wartościowej alternatywy dla naszych czasów, zgodnie z pierwotną inspiracją Franciszka i głównymi liniami wytycznymi tradycji franciszkańsko-kapucyńskiej. Dlatego przyjmujemy jako opcję rodzinną ewangeliczne ubóstwo, zobowiązując się na nowo do przemyślenia go.

Jak reagować na przykład w obliczu wpływów świata zglobalizowanego? Przede wszystkim trzeba poznać mechanizmy tego nowego „porządku” ekonomicznego, zrozumieć je i krytycznie ocenić, mając na uwadze szczególnie problematykę moralną, która leży u podstaw świata ekonomii. Dalej powinniśmy żyć i dawać świadectwo o naszym sposobie życia ewangelicznego, które, chociaż w słabości, poprzez swoje wartości prostoty, bezinteresowności, woli służenia, szacunku do osoby i stworzenia, pragnie być propozycją bardziej ludzkiego i prawdziwego sposobu życia w obliczu funkcjonującego systemu ekonomicznego. Przypomnijmy sobie, że w tym zaangażowaniu nie jesteśmy sami, ale idziemy razem z tyloma mężczyznami i kobietami dobrej woli, którzy w różny sposób działają na rzecz sprawiedliwości i pokoju.

8. Aby nie stanąć nieprzygotowanymi przed wyzwaniem współczesnego świata, podczas formacji początkowej należy przewidzieć odpowiednie kursy dla poznania rzeczywistości ekonomiczno-społecznych i doświadczeń pracy (wolontariat, służba ubogim itd.), jak wskazała na to także IV RPZ (por. nr 51). Należy mieć na uwadze szczególnie aspekty antropologiczne i etyczne, które wynikają z problematyki ekonomicznej. Również formacja ustawiczna powinna znaleźć w pogłębieniu tej tematyki jedno ze swoich głównych zaangażowań.

## BRACIA WŚRÓD UBOGICH I WIELORAKOŚĆ FORM

9. Z całym Kościołem potwierdzamy na nowo nasz preferencyjny wybór na rzecz ubogich, który dla żadnego brata nie jest czymś dowolnym, ale stawia nam pytanie (interpeluje nas) jako braterskiej wspólnoty i musi objawić się w sposób widzialny: żyć z ubogimi, aby przyjąć to wszystko, co jest wartościowe w ich sposobie wierzenia, miłowania i pokładania nadziei; służyć im najlepiej pracą naszych rąk; dzieląc z nimi chleb i broniąc ich praw. Być ubogimi z ubogimi, bratać się z nimi, to jest integralna część naszego franciszkańskiego charyzmatu i naszej tradycji jako «braci ludu».

Św. Franciszek stwierdza w Testamencie, że droga jego nawrócenia miała swój punkt zwrotny, kiedy Pan wprowadził go po między trędowatych. Wtedy wyszedłszy «ze świata», zmienił swój stan społeczny i mieszkanie, emigrując z centrum na peryferie Rivortorto i NMP Anielskiej. Nasze Konstytucje oraz RPZ z Quito i Garibaldi zachęcają, aby niektóre nasze wspólnoty braterskie włączyły się w życie ludzi ubogich, nie zaniedbując wymiaru kontemplacyjnego i braterskiego, co wyraża się w sposób widzialny w życiu wspólnym: „Godni pochwały są ci, którzy w specyficznych warunkach krajowych, żyją wśród ubogich i dzielą z nimi ich los” (Konst 60, 6; por. 12, 2-4; 100, 3; 104, 1; V RPZ, nr 25, 1). Wierzmy, że solidarność z ludźmi znajdującymi się na marginesie jest jedną z uprzywilejowanych odpowiedzi na niesprawiedliwość naszych czasów.

10. Uznajemy, że zbliżenie się do kultury ludzi ubogich ubogaca nas pod względem ludzkim i jest koniecznym narzędziem hermeneutycznym, aby dotrzeć do serca naszego franciszkańskiego dziedzictwa. Proponujemy więc, aby każdy okręg Zakonu wypracował i realizował programy, które by określały i weryfikowały naszą pokorną obecność wśród ubogich. Uczestnicząc od wewnątrz w ich kulturze, możemy stać się osobami akceptowanymi przez ich społeczność oraz popierać ich integralny rozwój. Takie programy powinny dokonywać dokładnej selekcji braterskich wspólnot włączających się w środowisko ludzi ubogich oraz zawierać zasady formacji tworzących je braci. Powinny także zapewniać stałe poparcie ze strony Okręgów i braterskie dzielenie się doświadczeniami.
11. Franciszek wcielił w swoje życie radykalizm ewangeliczny i przez swój niepowtarzalny styl podkreślił że żyć Ewangelią i głosić ją oznacza *nudus nudum Christum sequi* (iść ogołocym za ogołocym Chrystusem).

Dla niego czymś fundamentalnym jest z całkowitą ufnością zdać się na Boga. Dlatego nalega, aby jego bracia szli po drogach świata nie biorąc nic z sobą, jak owce pomiędzy wilkami, powierzając głoszenie Ewangelii przede wszystkim codziennemu świadectwu ich życia jako braci mniejszych. Ten sposób bycia i życia, bez posługiwania się siłą i będąc całkowicie bezbronnymi, nie jest dla Franciszka jakimś sposobem czy warunkiem ewangelizacji, ale jest już sam w sobie ewangelizacją. Nasza historia kapucyńska zachęca nas do podjęcia na nowo i aktualizowania tej bezpośredniej obecności ewangelicznej pośród różnego rodzaju ludzi, a zwłaszcza wśród ludzi prostych i ubogich. Konsekwentnie więc, musimy usiłować aktualizować sposoby ewangelizowania mniej związane z siłą i pewnością, wynikającymi z ilości i bogactwa środków, będąc gotowymi do przyjęcia pouczenia ze strony ubogich i pokładania naszej ufności jedynie w Bogu.

12. Rada Plenarna Zakonu potwierdza, że także ubóstwo, istotny element naszego życia, ma być przeżywane w świetle Konstytucji, jeśli chodzi o jedność i wielorakość form (pluriformizm) naszego franciszkańskiego powołania. Z jednej strony jedność należy odnieść do wspólnoty braterskiej i do zasady, że „z racji tego samego powołania wszyscy bracia są równi” (Konst. 84, 3). Jednakże konteksty życiowe są różnorodne, dlatego bez zdrowej inkulturacji nigdy nie będzie możliwa prawdziwa różnorodność form (pluriformizm), ani autentyczna

ewangelizacja. Inkulturacja ubóstwa musi dotrzeć aż do *habitat*, do budynków, poziomu życia, ubogich środków w apostołacie, do naszego zewnętrznego sposobu noszenia się.

Kryteria, które powinny kierować różnorodną inkulturacją są następujące:

- twórcza wierność braterskiej wspólnoty jednemu duchowi ożywiającemu Zakon i przemawiającemu w różnych Okręgach i w znakach czasu;
- braterska komunია i posłuszeństwo przełożonym stanowi centrum jedności charyzmatu (por. Konst 5, 5);
- radosna akceptacja bycia różnorodnymi, jakkolwiek w komunii;
- dyspozycyjność do dzielenia się tym, co do nas należy.

13. Norma Konstytucji: „minimum z tego, co konieczne a nie jak najwięcej z tego, co dozwolone” (67, 3) może być stosowana tylko w kontekście społeczeństwa, w którym bracia żyją. Dla tego proponujemy, aby bracia w każdym okręgu stosowali tę normę w specyficznych warunkach swego życia. Wprowadzając kontrolę preliminarzy budżetowych i określając granice wydatków, wspólnoty lokalne i prowincjalne wspólnoty braterskie, mogą korzystać ze swoich oszczędności i dawać właściwy przykład umiarkowania a także surowości.

## ZRODŁA UTRZYMANIA PRACA I KWESTA

14. Praca jest wkładem w udoskonalenie dzieła stworzenia, jest dobrodziejstwem dla społeczności, jednoczy wspólnotę i realizuje osobę. Ubóstwo ewangeliczne, jako pójście śladami Chrystusa, przywraca godność pracy, w świecie, który sprowadził ją do zwykłego dobra ekonomicznego. Dla nas franciszkanów praca jest formą solidarności pomiędzy nami a ludem oraz pierwszorzędnym środkiem utrzymania.

Chcemy tu wskazać na niektóre aspekty: praca przyczynia się do dowartościowania jednostki i wychodzi naprzeciw potrzebom wspólnoty; braciom należy dać jednakową możliwość formacji; należy mieć świadomość, także krytyczną, różnych dynamik obecnych w świecie pracy.

15. Tradycja franciszkańska zawsze widziała pracę jako łaskę i dlatego brat może wykonywać jakąkolwiek aktywność, byleby tylko była uczciwa i zgodna z naszym stanem braci mniejszych (por. Test 20; 2 Reg 7, 9; IV RPZ, 49). Wiemy, że rzeczywistość pracy zależy od warunków ekonomicznych poszczególnych okresów historycznych i różnorodnych kontekstów geograficznych. W takiej różnorodności musimy doceniać wszystkie rodzaje działania: apostołskie, charytatywne, intelektualne i fizyczne. Zakon zawsze cenił działalność apostołską rozumianą zarówno jako udzielanie sakramentów jak również jako ewangelizację w wielorakich formach. Temu rodzajowi pracy należy przyznać godność i należne miejsce. Poza tym chcemy podkreślić: godność i pożytek także pracy ręcznej; konieczność, w dzisiejszym kontekście, specyficznego profesjonalizmu odnośnie do określonych działań, jak również odpowiedniość i dostęp do nich zarówno dla braci kleryków jak i niekleryków. Aby była w nas żywa świadomość daru i darmości, w każdej wspólnotie należy zachować właściwą równowagę między pracami płatnymi, koniecznymi dla utrzymania wspólnoty, a działaniami darmowymi, przy zachowaniu zawsze przekonania o tym, że brat nie może być oceniany ze względu na pracę, którą wykonuje i pieniądze, które zarabia. U podstaw wyboru jakiejś indywidualnej aktywności niech zawsze będzie współuczestniczenie i rozeznanie ze strony wspólnoty (por. Konst. 76, 2; 77, 4), aby uniknąć niebezpieczeństwa, by praca danego brata nie stała się prywatną jego własnością i nie prowadziła do nieusuwalności i zamknięcia wobec potrzeb braterskich wspólnot lokalnych i wspólnoty prowincjalnej.

16. Praca domowa jest tak ważna, że jeśli ktoś w niej nie bierze udziału osłabia wspólnotę braterską (por. IV RPZ, nr 19). Czynna współpraca wszystkich braci w zwyczajnym życiu wspólnoty braterskiej - weryfikowana na kapitule lokalnej - jest użyteczna dla wzrostu poczucia braterstwa, równości i wzajemnej zależności lub pomocy. Praca domowa umiejscawia nas w takim samym stylu życia, jakim żyją zwykli ludzie. Nie jest to jednak tylko praca ręczna; w nowoczesnych wspólnotach może to być zarówno praca w ogrodzie jak i przy komputerze. Każdy brat może dać do dyspozycji swoje umiejętności praktyczne czy intelektualne.

W niektórych okęgach Zakonu przyjmuje się personel świecki dla wykonywania w naszych domach pewnych posług. Dzieje się tak ze względu na starzenie się braci, zmniejszenie się ich liczby czy też ze względu na wiele zajęć, jakie podjęli, zwłaszcza zaś gdy domy są bardzo wielkie. Jest rzeczą możliwą uciekać się do takich rozwiązań, byleby były dokonywane zgodnie z prawem. Trzeba jednak nie dopuścić, by były to rozwiązania z góry założone i zwyczajne. Nie powinno to także rodzić w nas mentalności „panów”.

17. Żyjemy w społeczeństwie, które coraz bardziej poddane jest naciskowi obowiązków, terminów, nowoczesnych środków komunikacji. Nasze wspólnoty braterskie nie są wolne od tego nacisku, dlatego poza niebezpieczeństwem próżnowania muszą unikać niebezpieczeństwa przesadnego aktywizmu, także w dziedzinie apostołskiej. W obliczu tej tendencji, trzeba uważać, aby aktywizm nie zaszkodził życiu braterskiemu, eliminując czas refleksji, studium, dzielenia się poglądami z braćmi wspólnoty, a zwłaszcza, by nie zaszkodził naszej «modlitwie i pobożności», pozbawiając nas w ten sposób równowagi życiowej. Przewaga aktywizmu może prowadzić nas do zbyt dużego zaufania dla działania i przywiązywania uwagi do naszych osobistych osiągnięć, tak jakby Królestwo Boże nie było dziełem Ducha Świętego i tak jakby słuchanie, przyjmowanie i milczenie przed Bogiem niczemu nie służyły.
18. Praca poza klasztorem lub u obcych, także o charakterze świeckim, praktykowana podczas naszej dawnej i współczesnej historii, była w ostatnich czasach szczególnie uwypuklona w do świadczeniu «małych wspólnot braterskich» lub w «braterskich wspólnotach pracy». Fenomen ten był uzasadniany pragnieniem włączenia się czy też «wcielenia» w świat pracy, szczególnie przez pracę zarobkową, na wzór innych robotników. Dzisiaj warunki pracy zmieniły się: zmniejsza się zatrudnienie, kondycja robotnika nie oznacza już uprzywilejowania, jakim mogła być dla «małych wspólnot braterskich»; jakkolwiek intencje, jakie nimi kierowały, mogą także dzisiaj usprawiedliwić wybór pracy za wynagrodzeniem, nie koniecznie w fabryce, ale w zajęciach pokornych, wymagających trudu i podporządkowania się. To jest nasze uczestniczenie w warunkach życia dużej części ludzkości, to jest świadectwo ewangeliczne dla innych, jest w tym także wartość wychowawcza dla nas. Zawsze jednak czymś decydującym jest wspólnota braterska (Konst. 77, 3; 79, 1-2) jako miejsce życia, jako okazja dla umocnienia i oparcia się.
19. Rodzaj obowiązków i profesjonalizm, jakie są dziś wymagane do wykonywania niektórych prac, dają naszemu Zakonowi większą stałość w odniesieniu do zajęć i obecności, co niesie jednak ryzyko statyczności. Aby nie popaść w niebezpieczeństwo zagubienia wędrownego charakteru naszego życia, dzięki czemu mamy być w świecie «jako pielgrzymi i obcy» (por. 1 Reg 6, 2; Test 24), należy często w sposób pogodny konfrontować się w ramach wspólnoty wspólnie z naszymi przełożonymi, aby za każdym razem ocenić naszą dyspozycyjność do zmiany lub do pozostania, uwzględniając dobro samej wspólnoty i ludu Bożego, za który jesteśmy odpowiedzialni.
20. Kwesta, aż do naszych dni, odgrywała bardzo ważną rolę w życiu św. Franciszka i jego braci: ukazywała ich zależność od ludu, pośród którego żyli, odnawiała bardziej ścisłe relacje z osobami i zawsze była narzędziem włączania się w lud i skutecznym narzędziem

ewangelizacji. Dzisiaj wyłoniły się nowe formy kwestowania (sekretariaty misyjne, fundacje, pobożne unie, biuletyny, kalendarze itd.). Pozostaje jednak obowiązek znajdowania nowych form bezpośredniego i osobowego kontaktu z ludem oraz wypełniania apostołatu pokornego od drzwi do drzwi wśród różnych osób, biednych i bogatych.

Należy uczynić na nowo aktualnymi wartości związane z kwestą: zawierzenie Bożej Opatrzności, poczucie zależności i wzajemności wśród nas i wobec ludu. Lud daje nam, ponieważ my dajemy ubogim; powinniśmy przyjmować jałmużnę, aby dawać jałmużnę.

Jeśli chodzi o zbieranie funduszy, proponujemy, aby było to podporządkowane autorytetowi Ministra prowincjalnego i jego Definitorium, i przez nich uważnie kontrolowane. Należy jasno i publicznie podawać w jakim celu są zbierane fundusze. Odpowiednie sprawozdanie ekonomiczne powinno być co roku przedstawiane ministrowi i definitorium prowincjalnemu. Istotnie, kontrola nad zbieranymi pieniędzmi i ich przeznaczeniem nie może być pozostawiona poszczególnym braciom.

## SOLIDARNOŚĆ I DZIELENIE SIĘ

21. Dzielenie się dobrami pomiędzy różnymi Kościołami lokalnymi jest jednym z koniecznych wymiarów katolicyzmu (LG 13). Dla Franciszka obowiązek dzielenia się dobrami idzie dalej niż obowiązek prawny i wchodzi w sferę miłości wzajemnej: „jeśli bo wiem matka karmi i kocha syna swego cielesnego (1 Tes 2, 7), o ileż troskliwiej powinien każdy kochać i karmić swego brata duchowego” (2 Reg 6, ). Encyklika *Sollicitudo rei socialis* określa moralną cnotę solidarności jako „mocną i trwałą wolę angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich” (SRS 38). Św. Franciszek wzmacnia definicję solidarności zwiastując wspólną braterską, w której nie należy się wstydzić, że jest się od siebie nawzajem zależnym (1 Reg 9, 6-7). Franciszek stwierdza jasno, że zależność jest konsekwencją dzieła stworzenia i odkupienia i dlatego jest prawem (por. 1 Reg 9, 8). Poza tym wzajemna zależność domaga się daru teologalnej miłości, która ubogaca tego, który daje i który równocześnie otrzymuje (por. 1 Reg 9, 9). Braterska komunია i wzajemna zależność powinny inspirować i określać nasze struktury solidarności między braterskimi wspólnotami lokalnymi, prowincjalnymi i międzynarodowymi, podobnie jak nasze wzajemne oddziaływanie na świat i ludzi ubogich.
22. Solidarność nie polega przede wszystkim na tym, by dawać innym rzeczy, ale na wzajemnej zależności i braterstwie. Kultura solidarności tworzy nowe sposoby rozumienia i przeżywania relacji z innymi. Franciszek, idąc pomiędzy trędowatych, zmienił swój sposób odnoszenia się do nich. Aby być solidarnymi, trzeba zatroszczyć się o każdego brata, przede wszystkim o tych, którzy są wyłączeni z udziału w dobrach społeczności; wsłuchując się w krzyk ubogich, powinni dążyć do tego, aby globalna solidarność stawała się nowym porządkiem społecznym.
23. Do różnych form solidarności *ad extra* należy włączyć poszanowanie dla rodzin, z których pochodzą bracia, zgodnie z wezwaniem św. Franciszka do szanowania matki drugiego brata, jak swojej. Wydaje się wskazanym, aby nie poszczególny brat, ale wspólnota braterska dokonywała tych form solidarności, mając na uwadze, podczas wspólnego zastanawiania się, również wezwanie ewangeliczne do przekształcania więzów ciała i krwi, aby móc żyć pełnią przynależności do braterskiej wspólnoty kapucyńskiej i otwarcie się na ludzi znajdujących się w potrzebie i nie mających opieki.
24. W przeszłości solidarność międzynarodowa w łonie Zakonu opierała się skutecznie na relacjach Prowincja-Misja. Aktualne przekształcenia w Zakonie domagają się głębokiej

rewizji, aby można było nadal żyć solidarnością w duchu św. Franciszka. W tym celu przedstawiamy następujące propozycje:

a) Ponieważ jesteśmy Zakonem braci, solidarność musi płynąć od jednej wspólnoty braterskiej do drugiej, a nie tylko od jednostki do jednostki.

b) Ponieważ ubóstwo ewangeliczne włącza nas w jakąś określoną kulturę i wiąże nas z określonym ludem, solidarność międzynarodowa nie może wykorzeniać i narażać na szwank na szczytach więzów.

c) Ponieważ jesteśmy braterską wspólnotą rozpowszechnioną w różnych kulturach, powinniśmy szukać bardziej słuszności (sprawiedliwości), niż równości. Słuszność wymaga, aby każda prowincja była zdolna odpowiedzieć na potrzeby braci i posług na miarę własnych kontekstów kultury i danego ludu. Nie mamy zamiaru ustalać jednakowego stylu życia kapucyńskiego dla całego świata, a jednak potrzeba, aby bracia we wszystkich częściach świata, wolni od nędzy, żyli w znośnych warunkach życia.

d) Zasada pomocniczości domaga się, aby żadna prowincja nie miała prawa prosić inne o to, co może zapewnić sobie poprzez pracę braci i jałmużnę własnego ludu.

e) Solidarność franciszkańska idzie dalej niż prawo i sprawiedliwość. Wypływa ze wspaniałomyślności miłości braterskiej.

f) Solidarność skuteczna domaga się przejrzystości ze strony tego, który daje jak i tego, który otrzymuje.

g) Aktualne struktury solidarności pomiędzy okręgami Zakonu nie wydają się odpowiadać adekwatnie naszej kondycji braci należących do tej samej rodziny. Dlatego najbliższa kapituła generalna niech sformułuje w sposób istotny i funkcjonalny nową stałą strukturę solidarności pomiędzy Okręgami i Konferencjami, w odniesieniu do nich samych, jak i do całego Zakonu; mając na uwadze stwierdzenie Konstytucji: „dobra, które nie są konieczne dla danej wspólnoty, niech przekażą albo wyższym przełożonym na potrzeby prowincji lub ubogich, albo na rzecz rozwoju narodów” (Konst. 67, 4). Ewentualny wyższy stopień centralizacji będzie musiał dalej uwzględniać braterskie relacje istniejące historycznie pomiędzy okręgami.

h) Ponieważ jesteśmy członkami jednej rodziny, w skład komisji solidarności naszego Zakonu powinni by wchodzić nie tylko przedstawiciele prowincji, które dają, ale także tych, które otrzymują.

25. Nasza solidarność z ostatnimi i cierpiącymi wyraża się dobrze także w strukturach lub dziełach społecznych i charytatywnych.

Powinny być administrowane według prawa i, o ile możliwe, powinny być zarządzane we współpracy, na różnych poziomach, przez kompetentny i uformowany według wartości solidarności personel świecki. Naszym specyficznym i uprzywilejowanym zadaniem pozostaje animacja na płaszczyźnie ludzkiej i duchowej (por. Konst. 71, 9).

26. Franciszek z wdzięcznością synowską wyśpiewuje pieśń pojednania się ze stworzeniem oraz współczucie dla wszystkich stworzeń (por. List okólny nr 12). W takim duchu bracia niech się zaangażują na rzecz pokoju, sprawiedliwości i integralności stworzenia, korzystając oszczędnie z zasobów «matki Ziemi» i podejmując troskę, w poczuciu braterskiej odpowiedzialności za ostatnich (V RPZ, nr 65), za tych, którzy nie mają głosu, za przyszłe pokolenia. Tego rodzaju wybory wyrażą się nie tylko poprzez animację i uczestnictwo, w sposób krytyczny, w ruchach solidarności i ekologii, ale jeszcze bardziej poprzez życie wstrzemięzliwe, będąc zadowolonymi z niewielu rzeczy, a nie w sposób ślepy opanowanymi przez społeczeństwo konsumpcyjne.

27. Postawa solidarności promuje kulturę uczestnictwa, troszczenia się i wspólnej drogi. Z tych powodów niech bracia niosą naprzód obowiązek solidarności braterskiej ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, a szczególnie ze siostrami Drugiego Zakonu oraz braćmi i siostrami Franciszkańskiego Zakonu Świeckich; poza tym niech mają wkład w rozwój takich ruchów, jak franciszkański i kościelny ekumenizm, dialog międzyreligijny i międzyrasowy, spotkania pomiędzy Północą a Południem itd.
28. Solidarność franciszkańska jest rzeczywistością obszerną, zawiera w sobie odpowiedzialność za każdego człowieka oraz poszanowanie integralności całego stworzenia. Jesteśmy braćmi wszystkich narodów i wszystkich stworzeń (V RPZ, nr 28). Solidarność globalna jest dziś jeszcze bardziej nagląca, ponieważ siły rynkowe ekonomii globalnej nadają odmienne i tragiczne znaczenie słowom Jezusa: „Kto ma, temu będzie dodane, kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma” (por. Mt 13, 12). Pamiętając na przykład Franciszka, który nie mógł znieść widoku osoby biedniejszej od niego, musimy angażować się w słuchanie przede wszystkim tych, którzy są wykluczeni z dostępu do dóbr ekonomii globalnej.

### **KRYTERIA ADMINISTRACJI BRATERSKIEJ I PRZEJRZYSTEJ**

29. Franciszek pozwolił na uciekanie się do nadzwyczajnych środków w wypadku oczywistej konieczności, gdy chodziło o chorych (por. 1 Reg 8, 3) i trędowatych (por. 1 Reg 8, 10). Dzisiaj mamy inne «oczywiste konieczności» - należy je zawsze uważnie zweryfikować - które wymagają uciekania się do środków nadzwyczajnych, takich jak rezerwy finansowe/inwestycje. Dlatego:
  - rezerwy finansowe/inwestycje mogą pokrywać tylko te «oczywiste potrzeby», których nie potrafią zaspokoić ani nasza praca, ani kwestowanie, ani solidarność między-prowincjalna;
  - potrzeby, na które te sumy są zainwestowane muszą być jasno określone i dochód z inwestycji może być przeznaczony wyłącznie na te potrzeby;
  - zamiast określać minimalną sumę do zainwestowania, by osiągnąć jakąś pewność, wspólnota franciszkańska musi ustalić najwyższą granicę dla inwestowania, by być zawsze zgodnym z naszą ufnością w Opatrzność ludzką i Boską;
  - każda inwestycja, czy to w formie dóbr nieruchomości, czy to w formie pieniędzy lub innych narzędzi finansowych, musi być regulowana i poddana osądowi norm etycznych. W tym celu współpraca z innymi organizacjami chrześcijańskimi i zakonnymi, działającymi w pewnych regionach, może okazać się wartościowa i konieczna;
  - jesteśmy zakonem międzynarodowym, nasze więc wspólnoty braterskie znajdują się na obszarze różnych sytuacji ekonomicznych i społecznych. Wymaga to różnorodnych odpowiedzi. Mogłoby się jednak okazać czymś odpowiednim określić kryteria krajowe czy kontynentalne, które by regulowały kwestie rezerw finansowych czy inwestowania.
30. Życie braterskie domaga się przejrzystości także w administrowaniu (zarządzaniu) lokalnym, prowincjalnym i w ramach całego Zakonu. Przejrzystość ta zaczyna się od każdego po szczególnego brata, kontynuuje w braterskich wspólnotach lokalnych i ma swoje dopełnienie w okręgu, do którego wspólnota braterska należy.

Przejrzystość wyraża i ułatwia braterstwo i solidarność wśród wszystkich komponentów Zakonu.
31. Kapituły lokalne nadają się szczególnie do tego, by przygotować preliminarze budżetowe wspólnoty braterskiej i zweryfikować sposób wydawania pieniędzy. Także nasza ekonomia

musi być rzeczywiście wyrazem braterstwa, a na kapitule lokalnej znajduje właściwe miejsce na konfrontację z takimi wartościami jak: ewangeliczność, małość itd.

32. Aby osiągnąć przejrzystość w administrowaniu różnymi działami, jest konieczne, aby każde roczne sprawozdanie finansowe, na poziomie wspólnoty, okręgu czy Zakonu, wskazało na:

a) stan majątkowy lub bilans;

b) rachunek ekonomiczny lub sprawozdanie rachunkowe ze wskazaniem na dochody i rozchody;

c) preliminarz lub budżet roczny.

Aby móc poprawnie sformułować preliminarze nieodzowny jest formularz rachunkowy (plan rachunkowy) dobrze opracowany.

33. Braterska wspólnota lokalna może mieć kapitały zainwestowane tylko na krótkie terminy (liquidità - dyspozycyjność zasobów finansowych). Kapitał do jej dyspozycji dotyczy tego, co konieczne dla zwyczajnego zarządzania wspólnotą. Przełożony wyższy ze swoją radą określa najwyższą sumę, którą wspólnota może rozporządzać (por. Konst. 73, 2). W tym celu niech okręgi opracują wzorce i odpowiednie formularze i niech studiują potrzebę administrowania ekonomicznego scentralizowanego na poziomie prowincjalnym.

34. Przejrzystość jest konieczna także instytucjom prowincjalnym zarządzanym (administrowanym) oddzielnie: misje, duszpasterstwo, dzieła społeczne, różne fundusze. Organem decyzyjnym i kontrolnym zawsze pozostaje przełożony wyższy ze swoją radą. Kontrola administracyjna może być zlecona przez przełożonego osobom lub innym kompetentnym organom w dziedzinie finansowej, złożonym zarówno z zakonników, jak i świeckich.

35. W sprawozdaniu administracyjnym każdego okręgu powinny znajdować się inwestycje finansowe przeznaczone, czy to na rzecz prowincji czy też na inne dzieła. Jeśli chodzi o bilans, powinna figurować także wartość handlowa dóbr nie będących narzędziami, to znaczy, które nie służą zwyczajnej administracji danego Okręgu (np. tereny, budowle już nie używane, domy wdzierżawione itd.).

36. Trzymając się kryteriów solidarności, ustalonych na tej RPZ, każdy Okręg, po wysłuchaniu własnej Konferencji i mając na uwadze nasze Konstytucje (por. nn. 67, 7; 73, 1), w ramach Definitorium lub ewentualnie na Kapitule, zadecyduje co jest konieczne dla własnej zwyczajnej administracji (zarządzania) i jakie mogą być rezerwy/inwestycje na wydatki nadzwyczajne wewnątrz wspólnot (utrzymanie budynków, chorzy, ubezpieczenia osób, formacja) i ze względu na solidarność zewnętrzną (misje, dzieła miłosierdzie).

37. W odniesieniu do inwestycji, poza przejrzystością, konieczne jest, abyśmy się trzymali zasad etycznych. Nawiązując do Konstytucji (por. nr 66, 3), uważamy za możliwe do przyjęcia formy inwestowania, będące dziś w użyciu w społeczności świeckiej. My jednak musimy respektować pewne warunki:

a) Oceniać wyniki czy to pozytywne, czy negatywne każdej inwestycji («odpowiedzialność etyczna»), promując na ile możliwe inwestycje zgodne ze sprawiedliwością.

b) Unikać inwestycji jedynie spekulacyjnych.

c) Na ile możliwe, dokonywać takich inwestycji we własnej strefie społeczno-ekonomicznej lub w krajach uboższych.

W tym kontekście ważne jest, aby każdy Okręg zweryfikował własne postępowanie z innymi Okręgami i prawami finansowymi i kontrolnymi odnośnych państw. Operacje inwestycyjne nie mogą pozostawać w kompetencji jednej poszczególnej osoby, ale muszą być zatwierdzone

przez przełożonych wyższych; można korzystać z rady kompetentnych osób świeckich, wyspecjalizowanych w dziedzinie finansowej, które znają ewangeliczny charakter naszego Zakonu.

38. W odniesieniu do domów, wskazania Konstytucji i poprzednich Rad Plenarnych są bardziej niż wystarczające dla konkretnych rozwiązań ekonomicznych (por. 1 RPZ, nr 53). Bracia mają żyć w tym świecie jako pielgrzymi i obcy. Dlatego zachęcamy braci, aby na nowo zbadali czy ich aktualne miejsca zamieszkania dają wystarczająco wrażenie odwoływania się do Opatrzności Bożej, oraz aby zweryfikowali, czy miejsca, w których zamieszkują są proporcjonalne do liczby braci i wykonywanych w nich prac.
39. Nasze mieszkania niech będą proste i gościnne, niech umieją połączyć skromną wstrzeźliwość *habitat* (środowiska życiowego) z pewnym wyczuciem smaku i harmonii. Nasze życiowe wybory powinny naznaczać własnym znamieniem także nasze budowle i środowisko; to właśnie duch ma kształtować materię.
40. Wynajmowanie naszych nieruchomości jest do zaakceptowania w zależności od środowiska, w którym żyjemy i zgodnie ze wskazaniami, jakie Minister generalny i jego Definitorium, będą uważali za stosowane udzielić. Preferujemy jednak alienację dóbr i terenów już przez nas nie używanych. Gdyby to było niemożliwe, niech będą one przeznaczone na cele społeczne i dzierżawy nie-spekulacyjne.
41. Należy organizować kursy, aby przygotować odpowiednio braci, by umieli łączyć kompetencje w dziedzinie nowoczesnej administracji ekonomicznej z konsekwencją odnośnie do naszego stylu życia.
42. Wg przepisów Konstytucji (nr 71, 5-6; por. nr 163, 3), relacje z połowy trzechlecia sporządzane przez Przełożonych wyższych dla odpowiedniego Przełożonego, także pod względem ekonomicznym, niech będą przejrzyste i wyczerpujące. W tym celu należy opracować formularz ważny dla wszystkich okręgów. W aktualnym kontekście globalizacji, jest konieczna dobra sieć informacyjna, aby udoskonalić sprawiedliwość w rozdzielaniu koniecznych pomocy potrzebującym okręgom.
43. Przejrzystość proponowana wspólnotom braterskim i okręgom ma znaczenie także na płaszczyźnie Zakonu. Do kasy Kurii Generalnej, oprócz tego, co zostało postanowione (np. roczne wpłaty okręgów i 10% wpływów na misje) powinny wpływać nadwyżki z każdej prowincji oraz ewentualne ofiary, z których one nie korzystają (por. Konst. 67, 7). Należy unikać długoterminowego inwestowania kapitałów, przeznaczonych na bezpośrednią solidarność (np. stypendia mszalne, ofiary na ubogich).
44. Kuria generalna jest kompetentnym organizmem dla zagwarantowania solidarności i braterstwa w wymiarze światowym. Poprzez odpowiednie struktury interweniuje w tych okręgach, które nie są w stanie zaspokoić życiowych potrzeb braci (to, co konieczne dla utrzymania, formacji, zdrowia, potrzeb braci starszych). Jest konieczne, żeby koordynując interwencje na rzecz solidarności brano pod uwagę kontekst kulturowy i społeczny, w którym bracia żyją.
45. Dobrze jest, aby Minister generalny wraz ze swoim Definitorium ustalił sposoby tworzenia i tworzył konieczne struktury, aby solidarność mogła być rzeczywista i skuteczna. Administrowanie funduszami, którymi Minister generalny za zgodą Definitorium dysponuje, aby zaradzić tym wymogom, należy ocenić na każdej Kapitule generalnej.